

Oczami niewidomego: wystartował Błatnia Challenge

Data publikacji: 3.10.2024 16:36

Jesienny okres to idealny czas na oderwanie się od codzienności, złapanie świeżego oddechu i spędzenie chwili w otoczeniu przyrody. Kolory zmieniających się liści, rześkie powietrze i widok górskich szczytów tworzą niepowtarzalny klimat, który warto przeżyć razem. Aby przyciągnąć chętne osoby do codziennego odwiedzania górskich szlaków w naszych Beskidach 1 października wystartował „Błatnia Challenge”.

□

Korzystając z sprzyjającej pogody we wtorek (01.10.) z asystentką Danielą i znajomą Małgosią z Jaworza postanowiliśmy zdobyć właśnie szczyt Błatniej startując z Jaworza.

Wystartowaliśmy z rozległego parkingu przy ulicy Turystycznej w Jaworzu. Na jego końcu stoi zadaszony szałas, w tle można usłyszeć rozpędzony potok. Początek żółtego szlaku, którego trzymaliśmy się do schroniska na Błatniej był asfaltowy, ale szybko zamienił się w szuter. Szlak przez dłuższą chwilę prowadzi bukowym lasem nieznacznie zakręcając w jedną bądź drugą stronę. Po kilkunastu minutach wyszliśmy w odsłonięty teren gdzie mogliśmy podziwiać (audiodeskrypcja asystentki) sąsiednie zbocza. Kilka kroków do przodu i znowu las bukowy. Po kilkunastu minutach po lewej „dostrzegliśmy” kamień z tabliczką. Tabliczka upamiętnia Heinricha Richtera – komendanta straży pożarnej, który zmarł pod górą Błatnią.

Przez dłuższą chwilę szliśmy podobną leśną scenerią tak jak na początku ale droga była może bardziej kręta. Po jakimś czasie dotarliśmy do przełęczy Pod Przykrą i żółty szlak połączył się z niebieskim szlakiem, który prowadzi z Wapienicy. Po płaskim odcinku rozpoczyna się najbardziej stromy etap trasy. Ten stromy odcinek to jakieś 15-20 minut ale po nim pojawiło się kolejne wypłaszczenie i widok schroniska na Błatniej.

Błatnia (917 m n.p.m.) to jeden ze szczytów w Beskidzie Śląskim, który położone jest w Paśmie Klimczoka i Szyndzielni. Na Błatnią i z Błatniej prowadzą m.in. takie szlaki jak:

- Zielony szlak na Błatnią z Brennej - trasa liczy około 5 km w jedną stronę,
- Żółty szlak na Błatnią z Jaworza Górnego – trasa o długości ok. 6 km w jedną stronę, którym dzisiaj przyszliśmy,
- Czerwony szlak – Błatnia z Jasioneck – długość trasy ok. 5,5 km w jedną stronę,
- Żółty szlak – Błatnia z Szyndzielni.

Po krótkim odpoczynku w schronisku i zregenerowaniu sił udaliśmy się w drogę powrotną tym samym żółtym szlakiem. Na trasie zarówno na szczyt jak również schodząc do Jaworza Górnego spotykaliśmy pojedyncze osoby, większe grupy w tym liczną wycieczkę szkolną, którzy znając obyczaje na szlakach pozdrawiali się wzajemnie „dzień dobry: lub „cześć”. Co jakiś czas mogliśmy usłyszeć również osoby pokonujące żółty szlak na rowerach.

Dla mnie osoby ociemniałej pokonującej te kilka kilometrów w górę to wielka satysfakcja, że mogłem zdobyć kolejny szczyt, może dla niektórych to żadna górką ale dla mnie to wielki wysiłek i radość. Dodatkowo cieszę się, że mogę korzystać z pomocy znajomych, którzy idąc ze mną muszą być „moimi oczami”. Nie wykluczamy zdobycia w najbliższym czasie znowu Błatniej jednak tym razem innym szlakiem.

Andrzej Koenig

Ociemniały

